

Jak tajne służby „pisały” nam literaturę



Jak wyglądałaby mapa świadomościowa Polaków, gdyby oczyścić ją z toksycznego wpływu agentury komunistycznej na polską literaturę i życie kulturalne?

„Biografie odtajnione - z archiwów literackich bezpieki” Joanny Siedleckiej to, jak pisze sama autorka: „nie jest książka glamour - lekka, łatwa i przyjemna. Nie może się podobać - ma przeszkadzać, poruszać, przerażać”. Jest bowiem - po „Obławie” i „Kryptonimie «Liryka»” - trzecią już opowieścią autorki na temat wciąż nieprzerobiony, objęty ciężką złąką milczenia - represjach PRL-u wobec literatów, napisaną na podstawie wielu rozmów, głównie jednak odtajnionych oraz nieznanych wcześniej dokumentów komunistycznej policji, których mieliśmy nigdy nie poznać.

Ile jeszcze nie wiemy?

„Szafa «Czesław» - najlepsza do przechowywania dokumentów” - żart, jakim komentowano w ostatnich dniach ujawnienie przez Marię Kiszczak materiałów dokumentujących współpracę TW „Bolka” z SB, przypomina pytanie od lat stawiane przez historyków: ile jeszcze podobnych szaf skrywa dokumenty, które mogłyby rzucić zupełnie nowe światło na rozmaite błyskotliwe kariery w świecie polityki, biznesu czy kultury? Joanna Siedlecka, autorka wstrząsającej „Obławy”, ujawnia w swojej ostatniej książce kolejne przerażające informacje o sposobach niszczenia literatów w PRL. Na kartach „Biografii odtajnionych” opisała inwigilację Witolda Gombrowicza, Władysława Broniewskiego, Anny Kamieńskiej, Jerzego Andrzejewskiego czy Jerzego Zawieyskiego. Z książki wynika jasno, iż skala inwigilacji środowiska literackiego była wprost niezmierną, bezpieka nie cofała się przed niczym (umieszczając swoich agentów pośród przyjaciół czy nawet w rodzinach pisarzy), wykorzystywała z lubością wszelkie ich słabości (zwłaszcza skłonności homoseksualne i alkoholizm, ale także zwyczajne, ludzkie kruchości psychiki), a interesowało ją absolutnie wszystko - kto się z kim przyjaźni, kto kogo nie lubi i za co, kto ma jaką przeszłość i jakie utrzymuje kontakty zagraniczne etc.

Agnieszka Żurek

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (11/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot.